

# Dominika Płonka, po co ten stres?

Znowu nie dowożę  
Łatwiej się nie da mieć  
Brodząc się topię  
Seria odmrożeń  
Zawsze udawałam  
Sukcesu utopię  
Albo się uda  
Albo to wszystko wybuchnie

Niepodobne z mojej strony się poddawać  
I siedem z rzędu płakać  
Nad rzeczami z których nie jeden mógłby kpić  
A mnie tak ciężko się poskładać

Bo nie umiem średnia być  
A przecież jestem  
Po co ten stres  
Po co ten stres

Bo nie umiem średnia być  
A przecież jestem  
Po co ten stres  
Po co ten stres

Myślałam ze czekają mnie wieżowce  
Spojrzenia obce  
Spotkania wzniosłe  
Nagle pojawił się wewnętrzny postęp  
Kalkulacja wszystkich nakładanych na siebie obostrzeń

Myślałam ze czekają mnie wieżowce  
Spojrzenia obce  
Spotkania wzniosłe  
Nagle pojawił się wewnętrzny postęp  
Kalkulacja wszystkich nakładanych na siebie obostrzeń

Bo nie umiem średnia być  
A przecież jestem  
Po co ten stres  
Po co ten stres

Bo nie umiem średnia być  
A przecież jestem  
Po co ten stres  
Po co ten stres